

LUDDZIE LISTY PISZĄ

MISIE I FASOLKI

NIETYPOWE ŚWIĘTA

PRZYGODA
MOJEGO ZWIERZĄTKA



WPADKI NA ZDALNYCH

REDAKTORZY NUMERU:

Jakub, Martyna, Klara, Szymon, Maciej, Filip, Julia

WPADKI NA ZDALNYCH

odsłona 2

Na naszych spotkaniach dosyć długo zastanawialiśmy się jak nazwać te dosyć nietypowe sytuacje mające miejsce na e-lekcjach. Począwszy od śmiesznych sytuacji, poprzez wtopy, na talksy'ach zakończywszy. W ostateczności wybraliśmy jednak **Wpadki na zdalnych**, gdyż uznaliśmy to za najbardziej odpowiedni tytuł.

PLASTYKA

Ja: Pokazuję na kamerce moją niedokończoną pracę z plastyki. Muszę tylko zrobić twarz i tło.

Pani: Jaka to postać i gdzie?

Ja: Hermiona Granger w bibliotece.

Pani: A skąd wiadomo, że jest w bibliotece?

Ja: Po tło.

Pani: Ale nie ma tła.

Ja w myślach: Ale je zrobię
Iris



JĘZYK POLSKI

Pani: Zgadza się ze mną?

Kolega: Tak.

Pan pedagog: Widzisz? Jednak dzieciaki żyją.

Emily



grafika:

Martyna

FIZYKA

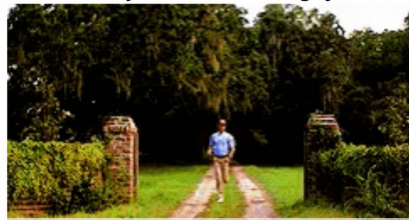
Pani od fizyki: Sprawdza z nami zadanie domowe.

Pani: Tutaj mamy zadanie do wykresu.

Pani: Ale wykres diabli wzięli.
Leafcia

zebrała:
Martyna Szczërba

Tak wygląda Internet, kiedy przy odpowiedzi na matematyce uzna, że na niego już czas:



MATEMATYKA

Ktoś: Ma problemy z siecią i wychodzi z lekcji matematyki.

Pani od matematyki:

Daje mu uwagę, bo niby "uniknął odpowiedzi".

Libby

INFORMATYKA

Pani od Infy: Wywala ją z lekcji. **Wszyscy bez mikrofonu:** Mają - gadają.

Reszta: :O

Dziewczyna, która nigdy nie miała mikrofonu: Hej, jak tam?

Wniosek: *Wszyscy mają mikrofony, tylko gdy jest pani, wszystkie się psują.*

Królowa Anglii



LEKCJE ZDALNE,

starter pack:

- Dlaczego nikt nie odpowiada?
 - Nie mam mikrofonu!
 - Nie miałem internetu.
 - *Siedzenie na discordzie.*
 - To teraz otwieramy zeszyt i piszemy.
 - Zosia? Jesteś?
 - Ej, zostaniesz na dwie minuty po lekcji?
 - Halo, halo, słyszysz mnie?
 - Gdy wyjdziecie z lekcji dostaniecie uwagę.
 - *szuranie*
- Libby*

LUDZIE LISTY PISZĄ

Czy wiecie, że w ubiegłym roku szkolnym, w czasie zdalnego nauczania też publikowaliśmy listy z podziękowaniami dla służby zdrowia i nie tylko. Ale nikt nie napisał listu dla opiekunki naszej gazetki, którą wydajemy cały czas,

*Dziękujemy Klarze za pomysł i oczywiście podpisujemy się pod jej listem. **Redakcja***

Dziękuję za te ciepłe słowa. W sytuacji, w której jesteśmy, dodają energii, poprawiają humor i na pewno doskonale działają na nauczycieli.

Zwłaszcza, gdy niektórzy rodzice mają właśnie do nauczycieli pretensje za niepowodzenia szkolne swoich dzieci.

Cieszę się, że od początku zdalnego nauczania tak aktywnie uczestniczycie w spotkaniach redakcji na Teams. Zwłaszcza, że są po południu, gdy raczej wielu uczniów nic nie chce mieć wspólnego ze szkołą, nawet tą online.

Piszecie naprawdę wiele tekstów, mimo iż ponad połowę dnia spędzacie przed komputerem.

I to jest wspaniałe, że jeszcze Wam się chce napisać artykuł do gazetki.

Pamiętacie, nawet w czasie ferii zimowych połączyliśmy się, by usłyszeć swe głosy, zaplanować teksty do kilku numerów, po prostu porozmawiać. Bo to nie lekcje, tylko takie fajne towarzyskie spotkania, które rozwijają i na pewno pomagają, gdy macie do napisania jakieś wypracowanie.

Nie muszą, ale chcą - jak mówicie. Dziękuję, że jesteście.

Anna Samsonowicz

Klara Pazera
redaktorka
WagnerPress II

Będzin, 25.04.2021 r.

Pani

Anna Samsonowicz
opiekunka
szkolnej gazetki
WagnerPress II

Szanowna Pani Nauczycielko,

zwracam się z podziękowaniem za prowadzenie naszej szkolnej gazetki w tym trudnym czasie spowodowanym pandemią.

Możliwość udziału uczniów w spotkaniach kółka redakcyjnego stwarza odskocznnię od aktualnej sytuacji na świecie. Ciągłość zajęć daje nam poczucie „normalności”, namiastkę wcześniejszego szkolnego życia. Dzięki spotkaniom online z Panią i innymi redaktorami czujemy się zgraną grupą, w której możemy rozwijać swoje pasje.

Dziękuję Pani za poświęcony nam czas i regularność spotkań.

Z wyrazami szacunku
Klara Pazera
uczennica klasy VI

NIETYPOWE ŚWIĘTA

kwiecień

10 kwietnia

DZIEŃ RODZEŃSTWA

12 kwietnia

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ZAŁOGOWYCH LOTÓW KOSMICZNYCH

DZIEŃ RODZEŃSTWA

Brat czy siostra to fajna sprawa.

Można z nimi porozmawiać, pobawić się i miło spędzić czas. Jest to ktoś, kto zawsze cię wesprze i podniesie na duchu. Czasem są kłótnie, przyznaję, ale takie jest życie. Bez nich czas ciągnąłby się w nieskończoność.

Więc w tym dniu powinniśmy choć raz się nie kłócić (co jest w moim przypadku) i wspólnie go celebrować. A może uda wam się nie kłócić z rodzeństwem trochę dłużej?

Jakub Szypuła



MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ZAŁOGOWYCH LOTÓW KOSMICZNYCH

Loty w kosmos już od dawna były celem ludzkości. Poznać wszechświat. Stać na Księżycu, którym tak do dziś się zachwycamy.

Ten dzień nie został od tak wymyślony, tylko na cześć 50 rocznicy lotu człowieka w kosmos. Ustanowiono je w 2011 roku.

Co się wtedy wydarzyło?



JURIJ GAGARIN

12 kwietnia 1961 roku Jurij Gagarin wystartował z kosmodromu Bajkonur w Kazachstanie w pierwszym locie człowieka w przestrzeni kosmicznej. Był w niej 108 minut. Lot Wostoka 1, bo tak się nazywał ten program, był kierowany z Ziemi.

ŁAJKA

W kosmos latają nie tylko ludzie. Pierwszym zwierzęciem była suczka Łajka. Wystrzelona została w 1957. Miała około 2 lat. Niestety, nie przeżyła lotu.

Jakub Szypuła

MISIE I FASOLKI

Żelki miały swoje święto 28 marca. Fasolkowe cukierki Jelly Bean świętują 22 kwietnia. Co je łączy?

ŻELKI

Założyciel firmy Haribo Hans Riegel chciał zrobić taniego żelka. I mu się udało. Dzisiaj na rynku są nie tylko misie Haribo, ale można otworzyć zoo czy restaurację. Zwierzątka mają różne rozmiary i smaki, tak jak hamburger, pizza czy jajko sadzone. Ludziki też są.

Z czego są robione żelki? Z cukru, glukozy, skrobi, barwników, aromatów, kwasu cytrynowego i żelatyny. Z tych składników gotuje się płynną masę, wlewa do foremek i gumisie cały dzień sobie stygną, a potem ładują do opakowań i sklepów.

Jedzą je dorośli i dzieci. Albert Einstein był wiernym fanem Złotych Misiów.



Czy są zdrowe?

Mają puste kalorie, więc można przytyć. Przyklejają się do zębów, więc o próchnicę nietrudno.

Szymon



FASOLKOWE CUKIERKI JELLY BEAN

Jest rok 1869. Gustaw Goelitz uruchamia rodzinną firmę produkującą dziwne cukierki.

Dzisiaj, Jelly Belly Candy Factory proponuje klientom na całym świecie fasolki-żelki w ponad 100 smakach. **Najpopularniejsze to Tutti-Fruitti oraz Bardzo Wiśniowy (Very Cherry).**

W 1976 było tylko osiem smaków: Bardzo Wiśniowy, Piwo Korzenne, Cream Soda, Mandarynka, Zielone Jabłuszko, Cytryna, Lukrecja i Winogrono.

Czy wiecie, że naprawdę te żelki mają różne smaki. Można się pobawić w testera smaków. Brązowa fasolka to budyń czekoladowy albo psia karma, niebieska – pasta do zębów lub jagody. Boozled Been występują w parach i mają taki sam kolor. Fajna zabawa, gdy nie wiesz, czy trafisz na zepsute jajko czy popcorn maślany.

Maciej

ZELEK CZY ZELKOW?

To zależy od rodzaju – czy żelka jest męska czy żeńska.

Jeżeli nasz misio będzie rodzaju żeńskiego, czyli ta żelka. Natomiast męski gumis to zelek.

Żelka ma w dopełniaczu liczby mnogiej formę *zelek* (jak *belka – belek*). Oboczny dopełniacz *żelków* pochodzi od męskiego rzeczownika *zelek*.

Tak naprawdę obie formy męska i żeńska są poprawne.

PRZYGODA MOJEGO ZWIERZĄTKA

konkurs

**Julia Olko z klasy 8 c - I miejsce w konkursie literackim
Przygoda mojego zwierzątka,
którego organizatorem była nasza redakcja**

PRZYJAŹŃ POMIĘDZY KOTKĄ I MYSZĄ

A było to tak...

W zeszłym roku nie mogłam pojechać na zagraniczne wakacje, więc pojechałam nad nasze polskie morze, a później z rodzicami odwiedziłam ciocię na wsi, gdzie dużo czasu przebywałam przed domem na świeżym powietrzu.

Ciocia miała kotkę. Pewnego ranka, jedząc śniadanie na werandzie, jak zwykle przyszła Mila – kotka cioci, która wiedziała, że dostanie coś dobrego do jedzenia. Chwilę później zauważyliśmy małą szarą myszkę, która skradała się po okruszki.



tak to wyglądało

Niestety, zauważyła ją również Mila.

Widząc to, przerażiliśmy się. Kotka zmierzała w stronę myszki w taki sposób, jakby chciała ją zaatakować. Wołaliśmy ją, ale nie reagowała...

Podeszła już bardzo blisko, zatrzymała się i zaczęła ją obwąchiwać z około pół metra. Nagle mysz znalazła się tuż obok kotki, ich noski prawie dotknęły się. Ku naszemu zdziwieniu Mila nie była agresywna, tylko ciekawa nowej koleżanki lub kolegi, bo właściwie nie wiedzieliśmy, jakiej mysz jest ptci. Zwierzątka obwąchiwały się jeszcze chwilę i rozeszły każda w swoją stronę.

Muszę przyznać, że następnego dnia bardzo byliśmy ciekawi, czy sytuacja powtórzy się. Długo czekaliśmy, ale było warto...

Mysz w końcu pojawiła się, a Mila znowu zmierzała w jej stronę i wyglądało to tak jak poprzedniego dnia. Nagle kotka odwróciła się i podeszła w stronę stołu, a mysz podążyła za nią. Zjadły okruszki i każda z nich poszła w swoją stronę. Tak już było do końca naszego pobytu u cioci.

Oczywiście po powrocie do domu, dzwoniiliśmy z rodzicami do cioci i pytaliśmy o dalsze relacje zwierzątek. Wszystko było bez zmian.

Uważam, że na ogół nawet trudna relacja może doprowadzić do przyjaźni. Trzeba na to czasu i odwagi, ale warto. Osoby, które mają wiernych i oddanych przyjaciół, na pewno mogą to potwierdzić.

Julia Olko, 8 c